

Sygn. akt I ACa 694/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie SA Jacek Pasikowski

SO (del.) Marta Witoszyńska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt. X GC 824/13

1. oddała obie apelacje;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 3.375 (trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. I ACa 694/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G. o zapłatę:

- w punkcie 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 196.257 zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 9 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie 3. dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu pomiędzy stronami przy przyjęciu, iż powód wygrał proces w 87 % wartości przedmiotu sporu i w takim zakresie należy mu się zwrot kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu;

- w punkcie 4. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi:

a) od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 3.175,16 zł;

a) od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 474, 45 zł tytułem zwrotu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków – kosztów stawienia świadka i opinii biegłych.

Sąd Okręgowy dokonał następujący ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne.

Powodowa spółka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarła z pozwaną Spółką umowę ubezpieczenia, na mocy której ubezpieczyła posiadane przez siebie mienie od szeregu ryzyk ubezpieczeniowych m. in. od ognia i innych zdarzeń losowych.

Na dowód zawarcia umowy została powodowi wydana polisa ubezpieczeniowa Hestia (...) o numerze (...). Zgodnie ze wskazanym dokumentem w/w ochroną ubezpieczeniową były objęte maszyny, urządzenia oraz wyposażenie powoda.

Wydana polisa ubezpieczeniowa pokrywa się z wnioskiem szczególnym o zawarcie umowy ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych nr (...) do wniosku podstawowego o zawarcie umowy ubezpieczenia w pakiecie Hestia (...).

Przedmiotem rozmowy z brokerem ubezpieczeniowym prowadzonej przed zawarciem umowy przez Prezesa Zarządu powodowej spółki było określenie rzeczywistej wartości ubezpieczanych maszyn, suma ubezpieczenia miała odpowiadać wartości rzeczywistej maszyn, nie wartości odtworzeniowej. Maszyna M. była kupiona jako maszyna używana i powód nie rozważał ubezpieczenia jej do wartości maszyny nowej. Wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia wypełniał broker ubezpieczeniowy.

Przed zawarciem umowy ubezpieczenia powód nie przedkładał ubezpieczycielowi wykazu środków trwałych. Kwestia ich wartości pojawiła się dopiero na etapie likwidacji szkody.

Ogólne Warunki Umów Hestia (...) zawierają definicję legalną pojęcia maszyny, urządzenia oraz wyposażenie.

W § 4 pkt 23 OWU (symbol (...)/11) pojęciu „maszyny, urządzenia oraz wyposażenie” nadano ściśle znaczenie: „rzeczowe ruchome składniki majątku wykorzystywane w prowadzonej działalności, niestanowiące elementów budynków i budowli, niebędące środkami obrotowymi ani nakładami inwestycyjnymi”.

Sumę ubezpieczenia określono na 580 000 złotych, przewidziano franszyzę redukcyjną w wysokości 5 % wysokości szkody nie mniej niż 300 złotych.

We wniosku wskazano sumę ubezpieczenia według wartości odtworzeniowej, ubezpieczenie na sumy stałe i pierwsze ryzyko, wniosek nie został podpisany przez żadnego przedstawiciela ubezpieczonego.

Zgodnie par. 30 OWU, jeżeli suma ubezpieczenia przedmiotu ubezpieczonego na sumy stałe jest niższa od jego wartości w dniu szkody wówczas kwota ustalona zgodnie z par. 27 i 29 (kwota odszkodowania) zostaje pomniejszona w taki stosunku, w jakim suma ubezpieczenia tego przedmiotu pozostaje do jego wartości w dniu szkody z zastrzeżeniem ust. 2 i 3 owu.

Zasada ta nie będzie miała zastosowania w przypadku ubezpieczenia na pierwsze ryzyko. (ust. 3 par. 30 owu)

Składka ubezpieczeniowa została przez powoda zapłacona.

Powodowa spółka (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Z. jest właścicielem maszyny L. M. 2000 nr 681.

Dniu 7 marca 2013 roku około godziny 7.30 doszło nagle do pożaru w obszarze roboczym maszyny L. M. 2000 nr 681 pojawił się ogień, który natychmiastowo przeniósł się na taśmociąg z produktem. Operator maszyny natychmiast

wyłączył urządzenie wyłącznikiem awaryjnym i natychmiast przystąpiono do akcji gaśniczej, w której użyto agregatów gaśniczych i gańnic śniegowych.

Niezwłocznie po zajściu wypadku ubezpieczeniowego został powiadomiony również pozwany ubezpieczyciel. Na miejscu wypadku ubezpieczeniowego obecny był przedstawiciel ubezpieczyciela. W dniu 8 marca 2013 roku wypełniono protokół zgłoszenia szkody, w którym dokładnie opisano zaistniałe zdarzenie, stanowiące wypadek ubezpieczeniowy, jak również szkodę jaką w jego wyniku poniósł poszkodowany. Wskazano na uszkodzenia maszyny L. M. 2000 w postaci spalania powłok malarskich, widoczne działanie wysokiej temperatury w przestrzeni roboczej – bęben rozdrabniający, widoczne działanie wysokiej temperatury (okopcenia w obszarze łożysk, spalanie pasów napędu głównego i napędu układu hydraulicznego, spalanie przewodów sieci hydraulicznej, spalanie elektronicznej szafy rozdzielczej wraz z instalacjami wewnętrznymi – przewody, przelączniki, sterowniki). Zniszczeniu uległy także dwa taśmociągi – łamany 6 - metrowy oraz 8 – metrowy i kontener na granulaty (urządzenie przenoszące granulaty spod kontenera).

Ubezpieczyciel w ramach postępowania likwidacyjnego dopuścił oględziny zespołu rzeczoznawców (wykazu (...), którzy sporządzili dodatkowy protokół szkody). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel nie znalazł podstaw do wypłaty odszkodowania.

Dodatkowo pozwany ubezpieczyciel w ramach postępowania likwidacyjnego dopuścił oględziny miejsca pożaru przez przedstawiciela Zespołu (...) w B. P. J., który sporządził w dniu 11 marca 2013 r. dodatkowy protokół szkody.

W piśmie z dnia 4 lipca 2013 roku, odmawiającym wypłaty odszkodowania, ubezpieczyciel powołał się na § 139 ust. 1 i 2 OWU Hestia (...) (symbol (...)01/11) zgodnie z którym ubezpieczający zobowiązany jest do zapewnienia należytego zabezpieczenia mienia, w tym do obowiązujących przepisów dotyczących ochrony, przechowywania i eksploatacji mienia oraz mających na celu zapobieganie powstaniu szkody odwołano się do § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 roku w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów (Dz. U. 2010 Nr 109 poz. 719), stanowiącym, że w obiektach oraz na terenach przyległych do nich jest zabronione wykonywanie czynności, które mogą spowodować pożar, jego rozprzestrzenianie się, utrudnienie prowadzenia działania ratowniczego lub ewakuacji w tym użytkowanie instalacji, urządzeń i instalacji niesprawnych technicznie lub w sposób niezgodny z przeznaczeniem albo warunkami określonymi przez producenta bądź niepoddawanych okresowym kontrolom, o zakresie i częstotliwości wynikających z przepisów prawa budowlanego, jeśli może się to przyczynić do powstania pożaru, wybuchu lub rozprzestrzenienia się ognia.

Ponadto ubezpieczyciel stwierdził, iż powstanie pożaru nastąpiło w okolicznościach naruszenia zasad bezpieczeństwa określonych w Instrukcji obsługi i konserwacji (...) 2000. Zdaniem ubezpieczyciela do naruszenia określonych zasad doszło w zakresie:

- zastosowania maszyny – rozdrabniano materiały, które zgodnie z Instrukcją nie powinny trafić do maszyny (palne drewno, iskrzące elementy stalowe);
- przeszkolenia personelu – operator nie został przeszkolony przez producenta maszyny/urządzenia lub osobę wprowadzającą maszynę/urządzenie do obrotu.
- przed uruchomieniem maszyny nie przewidziano odpowiedniego sprzętu przeciwpożarowego,
- konserwacji otworu obudowy – przed uruchomieniem maszyny nie sprawdzono otworów w obszarze łożyskowania wirnika, gdzie gromadzą się resztki rozdrabnianego materiału, które mogą spowodować uszkodzenie łożyska.

Powód zakupił maszynę M. L. 2000 numer 681 za kwotę 295 200 złotych brutto w dniu 1 grudnia 2011 roku.

Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w szafie sterowniczej. Zwarcie to doprowadziło w bardzo krótkim czasie do pożaru całej szafy. Wydobywające się płomienie spowodowały zapalenie się rozdrabnianego materiału

palnego na taśmociąg. W wyniku tego doszło do szybkiego rozprzestrzenienia się pożaru zarówno na kontener gdzie był gromadzony materiał rozdrobniony jak i też urządzenie rozdrabniające.

Rozprzestrzenienie się tego pożaru trwało bardzo krótko (1-2 minuty). Pracownik, który obsługiwał w/w maszynę w momencie powstania pożaru dowoził materiał do rozdrabniarki. Pożar zauważył, gdy płonął taśmociąg i kontener.

Dokładna analiza zdjęć fotograficznych pozwala na ustalenie, że szafa sterownicza zapaliła się od wewnątrz. Ślady opalenia drzwi są widoczne od samego podłoża, opalony jest od wewnątrz blaszany daszek nad szafą.

Bok szafy był w bezpośrednim sąsiedztwie taśmociągu i gdyby szafa zapaliła od taśmociągu to opalenia na boku byłyby znacznie silniejsze niż na drzwiach.

Poza tym taśmociąg przebiegał dość blisko szafy sterowniczej około 0,5 m oraz na wysokości około 70 cm. Gdyby szafa była opalona od taśmociągu to ślad opalenia byłby widoczny od 70 cm w górę a jest widoczny od samego podłoża w górę. Temperatura znacznie oddziałuje od źródła pożaru w górę. Pożar rozwija się zawsze w kierunku gdzie są spełnione warunki do jego rozwoju a mianowicie – materiał palny, tlen zawarty w powietrzu i temperatura.

W tym konkretnym przypadku rozwój pożaru nastąpił bardzo szybko z uwagi na rozdrobniony materiał palny na taśmociągu zarówno w kierunku kontenera jak i urządzenia do rozdrabniania. Urządzenie to było zlokalizowane bardzo blisko szafy sterowniczej i dlatego pożar błyskawicznie przeniósł się na nie.

Łożyska nie nosiły żadnych śladów przegrzania lub zniszczenia. Całkowicie wyklucza to możliwość powstania pożaru od zatarcia łożysk. Podczas zapalenia się szafy sterowniczej doszło do zapalenia materiału palnego na taśmociągu. Po krótkim czasie doszło do zatrzymania taśmociągu i pożar rozwijał się zarówno w kierunku kontenera jak i urządzenia do rozdrabniania.

Materiał, który zalegał na taśmociągu był bezpośrednim powodem do rozwoju w obu kierunkach. Szafa sterownicza była w bliskiej odległości od urządzenia sterowniczego i pożar rozwijał się taśmociągu a nie pod taśmociągiem. Na taśmociągu były spełnione wszystkie warunki by zaistniało zjawisko palenia.

Biegły w wydanej opinii wykluczył powstanie pożaru w bębnie rozdrabniająca z powodu rozdrabniania drewna i poprzez to powstanie pyłu drzewnego i jego zapalenie bodźcem termicznym np. dostanie się metalowego gwoźdźcia od skrzyni. Pył drzewny powstaje w wyniku szlifowania drewna i jest na pewno niebezpieczny.

Urządzenie M. 2000 firmy (...) zgodnie z instrukcją jest przeznaczone do rozdrabniania materiałów palnych takich jak drewna przesortowane odpady komunalne, różnego rodzaju tworzywa sztuczne, skóry, gumy, opony samochodowe, tekstylia, kable itp. Potwierdza to instrukcja obsługi tego urządzenia.

Drewno jest materiałem łatwo zapalnym o temperaturze zapalenia około 400 stopni C. Natomiast temperatura zapłonu odnosi się do cieczy palnych i jest to temperatura, przy której ciecz palna wydziela taka ilość palnych gazów, które nad powierzchnią wytworzą z powietrzem mieszaninę palną zdolną się zapalić od płomienia lub promieniowania cieplnego. Temperatura zapłonu np. benzyny wynosi około 40 stopni C. Producent zabrania rozdrabniania materiałów o niskiej temperaturze zapłonu.

Z dokumentów przedstawionych przez Spółkę (...) w Z. wynika, że pracownicy obsługujący w/w urządzenie zostali przeszkoleni w dniu 8 grudnia 2012r. przez pracownika odpowiedzialnego za montaż tego urządzenia.

W aktach znajduje się również zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 15.09.2011 r. Szkolenie takie jest ważne przez 3 lata. Odpowiednie szkolenie przeszedł również prezes spółki. Wyposażenie zakładu w podręczny sprzęt gaśniczy było wystarczające. W przypadku tego pożaru zastosowano gaśnice i agregaty śniegowe. W tym konkretnym przypadku pożarem objęta była szafa sterownicza pod napięciem i użycie takiego sprzętu było wskazane. W tej fazie rozwoju, w jakiej pożar został zauważony przez pracownika nie dało się go ugasić żadnymi gaśnicami. Nastąpił duży rozwój pożaru, a ponadto zarówno kontener jak i lej wrzutowy maszyny

był na wysokości 2,5 – 3 m. i żaden pracownik nie mógł skutecznie podać środka gaśniczego na palący się materiał. Załoga bardzo dobrze zareagowała powiadamiając straż pożarną, która szybko zainterweniowała. Inny dobór gaśnic w tym konkretnym przypadku nie wpłynął na to, że pożaru nie udało się zgasić w zarodku. Biegły nie stwierdził łamania przepisów przeciwpożarowych polegających na złym doborze gaśnic.

Koszt naprawy maszyny mielącej L. (...) 2000 o nr fab.: 681 biegły ustalił na kwotę netto 186.180,00 zł. tj. kwotę zapłaconą przez Powoda Firmie (...) za remont maszyny (powiększoną o kwotę przesunięcia szafy zasilająco-sterującej w bezpieczne miejsce.)

Dodatkowe koszty, które należy rozliczyć w ramach kosztów niezbędnych do remontu maszyny L.- (...) o nr fab.: 681 wraz z wyposażeniem określono na kwotę 22.906,32 zł. Po porównaniu własnej wyceny z kosztami poniesionymi przy naprawie przedmiotowej maszyny przez Powoda, a udokumentowanymi odpowiednimi umowami i fakturami (załącznik nr 2 i 3) koszt naprawy maszyny mielącej L. (...) 2000 o nr fab.: 681 obejmuje kwotę zapłaconą przez Powoda Firmie (...) za remont maszyny powiększoną o kwotę przesunięcia szafy zasilająco-sterującej w bezpieczne miejsce oraz o kwotę zakupu jednego przenośnika i naprawę drugiego przenośnika łamanego, tj. kwotę netto 209.086 23 zł.

Na podstawie powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polegać może w szczególności – przy ubezpieczeniu majątkowym – na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

Umowa ubezpieczenia jest umową konsensualną, co oznacza, iż zawarcie jej następuje przez złożenie zgodnego oświadczenia woli przez strony (solo consensu) i do skuteczności jej zawarcia nie jest wymagane wydanie dokumentu, na przykład polisy, lub zapłacenie składki przez ubezpieczającego. Ubezpieczyciel stosownie do wymagań zawartych w art. 809 k.c. zobowiązany jest jedynie do potwierdzenia zawarcia umowy ubezpieczenia dokumentem ubezpieczeniowym. Umowa taka należy również do umów kauzalnych (przyczynowych), ważność jej zależy od istnienia odpowiedniej podstawy świadczenia nią określonych. Ubezpieczający w zamian za opłaconą składkę uzyskuje od ubezpieczyciela ochronę przed wystąpieniem określonego wypadku (causa obligandi vel aquirendi), natomiast ubezpieczyciel spełnia świadczenie, w celu zwolnienia się z ciążącego na nim zobowiązania (causa solvendi) (vide: G. Z., Komentarz do art. 805 Kodeksu cywilnego)

Powyższy przepis art. 805 § 1 k.c. zawiera ogólną regulację dotyczącą świadczeń stron umowy ubezpieczenia. W szczególności z art. 805 § 2 pkt 1 k.c. nie wynika, aby zakład ubezpieczeń w każdym wypadku był zobowiązany do wypłaty sumy ubezpieczenia określonej w umowie. Świadczenie zakładu ubezpieczeń co do zasady polega bowiem na wypłacie odszkodowania, a nie sumy ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi bowiem górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń – jeżeli nie umówiono się inaczej (art. 824 § 1 k.c.) (vide: wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 9 lipca 2010 roku, III Ca 339/10, LEX nr 1714180, Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. prof. Gniewka E., Warszawa 2006, teza 1 do art. 824 k.c., str. 1258).

Na gruncie przedmiotowej sprawy okolicznością bezsporną jest, że strony łączyła ważna umowa ubezpieczenia majątkowego mienia, na mocy której powód ubezpieczył posiadane przez siebie mienie od szeregu ryzyk ubezpieczeniowych m. in. od ognia i innych zdarzeń losowych. Na dowód zawarcia umowy została powodowi wydana polisa ubezpieczeniowa Hestia (...) o numerze (...). Zgodnie ze wskazanym dokumentem ww. ochroną ubezpieczeniową były objęte maszyny, urządzenia oraz wyposażenie powoda.

Dniu 7 marca 2013 roku około godzin 7.30 doszło nagle do pożaru w obszarze roboczym maszyny L. M. 2000 nr 681 pojawił się ogień, który natychmiastowo przeniósł się na taśmociąg z produktem. Operator maszyny natychmiast wyłączył urządzenie wyłącznikiem awaryjnym i natychmiast przystąpiono do akcji gaśniczej, w której użyto agregatów gaśniczych i gaśnic śniegowych.

Niezwłocznie po zajściu wypadku ubezpieczeniowego został powiadomiony również pozwany ubezpieczyciel.

Na miejscu wypadku ubezpieczeniowego obecny był przedstawiciel ubezpieczyciela. W dniu 8 marca 2013 roku wypełniono protokół zgłoszenia szkody, w którym dokładnie opisano zaistniałe zdarzenie, stanowiące wypadek ubezpieczeniowy, jak również szkodę, jaką w jego wyniku poniósł poszkodowany.

Wskazano na uszkodzenia maszyny L. M. 2000 w postaci spalenia powłok malarskich, widoczne działanie wysokiej temperatury w przestrzeni roboczej – bęben rozdrabniający, widoczne działanie wysokiej temperatury (okopcenia w obszarze łożysk, spalenie pasów napędu głównego i napędu układu hydraulicznego, spalenie przewodów sieci hydraulicznej, spalenie elektronicznej szafy rozdzielczej wraz z instalacjami wewnętrznymi – przewody, przełączniki, sterowniki. Zniszczeniu uległy także dwa taśmociągi – łamany 6 metrowy oraz 8 – metrowy i kontener na granulaty (urządzenie przenoszące granulaty spod kontenera)

Spełniona została zatem przesłanka warunkująca świadczenie ubezpieczyciela w postaci zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło okoliczności faktycznych przytoczonych przez pozwanego na uzasadnienie odmowy wypłaty odszkodowania. W pierwszej kolejności powołany przez sąd obiektywny biegły ustalił zupełnie odmienną przyczynę wystąpienia pożaru niż uczynił to ubezpieczyciel poprzez działających na jego zlecenie rzeczoznawców. Biegły D. w sposób jednoznaczny wskazał, iż pożar powstał w obszarze szafy sterowniczej maszyny a jego przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej zasilającej maszynę.

Jednocześnie biegły w sposób jednoznaczny wykluczył powstanie pożaru na taśmociągu i w obszarze roboczym maszyny. Wykluczył również, aby przyczyną jego wystąpienia była związana z sugerowanymi przez ubezpieczyciela okolicznościami a zatem nieprawidłową eksploatacją maszyny poprzez rozdrabnianie w niej surowców zawierających elementy metalowe czy też łatwopalne. Biegły stwierdził również jednoznacznie, iż nie było po stronie ubezpieczonego wskazanych przez ubezpieczyciela zaniedbań związanych z zabezpieczeniem przeciwpożarowym maszyny, pracownicy obsługujący maszynę byli należycie przeszkoleni i prawidłowo zareagowali w momencie wystąpienia pożaru.

Postanowienie par. 139 ust. 7 owu nie znajduje zatem w sprawie uzasadnienie a odmowa wypłaty odszkodowania była w tych okolicznościach nieuzasadniona. Należy również wskazać, że wysokość należnego na podstawie art. 805 k.c. odszkodowania przy ubezpieczeniu majątkowym wyznacza treść art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym szkoda musi być rozumiana jako uszczerbek w dobrach poszkodowanego, który wystąpił wbrew jego woli w postaci straty (damnum emergens) lub niezyskanych korzyści (lucrum cessans). Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu się pasywów poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2014 r. I ACa 269/13). Odnosząc się do wysokości dochodzonego roszczenia stwierdzić należy, iż biegły R. C. ustalił koszt naprawy maszyny M. 2000 na kwotę netto 209.086, 23 zł. Kwota ta obejmuje koszty remontu maszyny powiększone o kwotę przesunięcia szafy zasilająco-sterującej w bezpieczne miejsce oraz o kwotę zakupu jednego przenośnika i naprawę drugiego przenośnika łamanego, przy czym koszty przesunięcia szafy sterowniczej poniesione przez powoda biegły ustalił na kwotę 2. 500 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie pozwu jest zasadne jedynie do kwoty 196.257 zł tj. co do kwoty 209.086, 23 zł pomniejszonej o kwotę 2.500 zł z tytułu przesunięcia szafy sterowniczej tj. kwoty 206.586,23 zł pomniejszonej stosownie do postanowień umowy ubezpieczenia o franszyzę redukcyjną w wysokości 5 %. tj. o kwotę 10.329 31 zł. W efekcie do zasądzenia na rzecz powoda pozostaje kwota 196.256,92 zł.

Sąd Okręgowy nie podzielił opinii biegłego, co do tego, iż odszkodowaniem objęte powinny być również koszty przesunięcia szafy sterowniczej i przeniesienie jej na inne miejsce. Czynność ta pozostaje wprawdzie w związku ze

zdarzeniem w postaci pożaru lecz nie obejmuje czynności ściśle związanej z naprawieniem szkody w ubezpieczonym mieniu tj. naprawy spornej maszyny. Choć z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. wynika obowiązek pozwanej zapłaty powódce odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, to aktualizacja tego obowiązku następuje dopiero wówczas, gdy ubezpieczający udowodni, że zaistniał wypadek przewidziany umową ubezpieczenia, że powstała szkoda i to w wykazanej przez ubezpieczającego wysokości oraz, że między takim wypadkiem a szkodą w udowodnionej wysokości istnieje normalny związek przyczynowy. Strony umowy ubezpieczenia nie umawiają się bowiem o wypłatę sumy ubezpieczenia, lecz o zapłatę odszkodowania w wysokości odpowiadającej wysokości powstałej szkody. Natomiast ustalona w umowie suma ubezpieczenia stanowi tylko górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, zgodnie z art. 824 § 1 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 roku, II CKN 534/97, LEX nr 1102252). Ponadto, mając na względzie rozważania do art. 361 § 2 k.c. rekompensata powinna obejmować wartość szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu tzw. niedoubezpieczenia Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzut ten jest spóźniony i podlega pominięciu na podstawie art. 207 par 6 k.p.c.. Zarzut ten nie został bowiem w sposób należyty zgłoszony i uzasadniony w pierwszym piśmie procesowym tj. w odpowiedzi na pozew lecz dopiero w piśmie procesowym z dnia 13 października 2015 r.. Nadto pozwany będący profesjonalistą, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie uzasadnił i nie wyjaśnił zgłoszenia tego zarzutu dopiero na tym etapie postępowania. Prowadzenie postępowania dowodowego, co do tej okoliczności niewątpliwie przyczyniłoby się do wydłużenia postępowania w sprawie.

Z przepisu art. 207 § 6 k.p.c., będącego ucieleśnieniem i zarazem skutkiem wyrażonej w art. 6 § 2 k.p.c. zasady szybkości postępowania, wynika, że jeśli wskazane w nim wyjątki nie występują, to obowiązkiem sądu jest pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, na co wprost wskazuje użycie przez ustawodawcę zwrotu „sąd pomija”, nie zaś „może pominąć” lub innego pozwalającego na pozostawienie kwestii dopuszczenia spóźnionych dowodów swobodnej ocenie sądu. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 4 sierpnia 2016 r. I ACa 235/16 L.)

Co do żądania odsetek powód w przedmiotowej sprawie żąda również, aby pozwany zapłacił odsetki za opóźnienie w płatności kwoty dochodzonej powództwem. Roszczenie to jest uzasadnione na podstawie art. 481 k.c. regulującego kwestię odsetek za opóźnienie. Zgodnie z treścią przywołanego artykułu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeśli wysokość odsetek nie została zastrzeżona przez strony, zgodnie z art. 481 § 2 k.c. należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz.1830) nadano brzmienie art. 6 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych zgodnie z którym - jeżeli strony transakcji handlowej nie przewidziały w umowie terminu zapłaty, wierzycielowi bez wezwania przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych po upływie 30 dni liczonych od dnia spełnienia przez niego świadczenia, do dnia zapłaty. Jednocześnie przepisami tej ustawy dokonano zmiany przepisu art. 359 par. 2 i 2 (1) kc., którym nadano brzmienie, „ jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona należą się odsetki ustawowe w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych. Maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne)”. Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku za wyjątkiem art. 50,51, i 54 które weszły w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Jednocześnie w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych dodano art. 4a, zgodnie z którym do transakcji handlowych nie stosuje się przepisu art. 481 par. 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks Cywilny. Powyższe oznacza, iż po dniu 1 stycznia 2016 roku tj. po dniu wejścia w życie tej ustawy podstawą orzeczenia o odsetkach ustawowych jest przepis art. 359 k.c. wobec braku żądania odsetek w innej wysokości. Stosownie bowiem do przepisu art. 321 k.p.c. sąd nie może wyrokować, co do żądania nieobjętego żądaniem pozwu.

Zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Paragraf 2 wskazuje, że w sytuacji gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności

koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W niniejszej sprawie, należy przyjąć, że całość odszkodowania powinna zostać wypłacona w ciągu 30 dni od dnia szkody, czyli do dnia 8 kwietnia 2013 roku.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami, przy przyjęciu, iż powództwo zostało uwzględnione co do 87 % wartości przedmiotu sporu. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd ten pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Apelacje od powyższego wyroku wywiódłły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 1.520 zł oraz w całości pkt 3. i 4. wyroku w przedmiocie kosztów postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez jego niewłaściwą wykładnię, to jest art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że naprawienie części szkody przez powoda we własnym zakresie skutkować winno odmową wypłaty odszkodowania w tym zakresie;

2. naruszenie przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 100 k.p.c. polegającą na jego błędnym zastosowaniu, w sytuacji gdy zostały spełnione

przesłanki do nałożenia na stronę pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów, a mianowicie pozwany uległ i tylko co do nieznacznej części swego żądania a nadto określenie należnej pozwanemu sumy zależało od oceny Sądu.

Powód wniósł o zmianę pkt 1. zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 197.777,00 zł w miejsce kwoty: 196.257 zł a nadto o zmianę pkt 3. wyroku poprzez zobowiązanie pozwanego do zwrotu na rzecz powoda całości kosztów procesu oraz uchylenie pkt 4. b. wyroku.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie pkt 1. co do kwoty 137.380 zł oraz w zakresie pkt 3. i 4. w całości co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące dowolną oceną materiału dowodowego polegającą na dokonaniu tej oceny w sposób wybiórczy, niepełny i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania wskutek pominięcia znacznej części treści zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia wniosku ubezpieczeniowego w tym wniosku szczególnego dot. ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia Hestia (...) odnoszących się do ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z załącznikami z dnia 10 stycznia 2011 roku (dalej OWU), a mających zastosowanie w niniejszej sprawie (załączonych wraz z polisą do pozwu), w części dotyczącej zasad ustalenia sumy ubezpieczenia oraz zasad ustalenia odszkodowania, wartości mienia powoda ujawnionej w załączonych do pozwu przy piśmie powoda z dnia 7 maja 2013 roku dokumentach wykazu mienia w postaci maszyn, urządzeń i wyposażenia według ich cen zakupu, czyli wartości odtworzeniowej nowej,

a. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków opinii biegłego R. C. w zakresie wartości mienia w postaci maszyn, urządzeń i wyposażenia według cen zakupu wskazanych w uzupełniających opiniach biegłego według ich cen zakupu czyli wartości odtworzeniowej nowej,

b. art. 207 § 6 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zarzut w zakresie niedoubezpieczenia mienia mający wpływ na wysokość wyliczenia odszkodowania był spóźniony w sytuacji gdy już

w odpowiedzi na pozew pozwany kwestionował nie tylko zasadę odpowiedzialności, ale też wysokość dochodzonego roszczenia i złożył na te okoliczność stosowne wnioski dowodowe poprzez określenie tezy dowodowej dla biegłego w zakresie uwzględnienia przy wysokości szkody postanowień umowy ubezpieczenia i mających w sprawie zastosowanie OWU, a ponadto w sytuacji gdy Sąd już przeprowadził dowody zmierzające do ustalenia wartości ubezpieczonego mienia i biegły dokonał wyliczeń dających podstawę Sądowi do ustalenia odszkodowania stosownie do postanowień zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia w zakresie przyjętego w niej wariantu ubezpieczenia według wartości odtworzeniowej nowej z uwzględnieniem postanowień zawartych w OWU,

c. art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego złożonych na ostatniej rozprawie w zakresie przesłuchania w charakterze świadka brokera ubezpieczeniowego w sytuacji gdy niekwestionowane przez powoda do ostatniej rozprawy okoliczności co do treści zawartej umowy zostały przez reprezentanta Powoda poddane w wątpliwość co do przyjętego wariantu ubezpieczenia mienia w zawartej umowie ubezpieczenia, oraz poprzez oddalenie wniosku pozwanego co do uzupełnienia opinii biegłego z zakresu wyliczenia wartości mienia z uwzględnieniem wyliczenia wskaźnika niedoubezpieczenia stosownie do § 15 OWU,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. przepisów art. 65 k.c. 805 k.c., art. 821 k.c., art. 824¹ k.c. § 1 k.c. w związku z § 4 pkt. 70 , § 9 ust. 4 pkt. 3 , § 13 ust. 1 pkt. 2, § 15 ust 1 i 2 OWU poprzez określenie w pkt. 1 wyroku zobowiązania pozwanego, w sposób który odbiega od zawartej przez strony umowy oraz poprzez zastosowanie przez Sąd postanowień § 30 , 27 i 29 OWU, które dotyczyły ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem, czyli zupełnie innego ryzyka ubezpieczeniowego niż przedmiot niniejszego sporu , wskutek czego ustalenie odszkodowania w sposób sprzeczny z treścią łączącej strony umowy ubezpieczenia,

W konkluzji apelacji pozwany wniósł o:

1. dokonanie w trybie art. 380 k.p.c. kontroli instancyjnej postanowienia dowodowego Sądu wydanego na rozprawie w dniu 23 lutego 2017 roku w zakresie pkt 1. co do oddalenia wniosku dowodowego pozwanego o przesłuchanie brokera ubezpieczeniowego na okoliczność ustalenia przy zawieraniu umowy warunków umowy co do wariantu ubezpieczenia i ustalenia sumy ubezpieczenia maszyn urządzeń i wyposażenia według wartości odtworzeniowej nowej wobec sprzecznych z treścią umowy zeznań strony powodowej, z których wynikało, że mienie zostało ubezpieczone według wartości rzeczywistej oraz części pkt 2. postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego pozwanego w zakresie uzupełnienia opinii biegłego R. C. na okoliczność wyjaśnienia rozbieżności co do wartości mienia według wartości początkowej czyli według wartości zakupu w opinii i dokumentach założonych przez powoda oraz na okoliczność wyliczenia współczynnika niedoubezpieczenia przy uwzględnieniu wybranego w umowie ubezpieczenia wariantu ubezpieczenia mienia według wartości odtworzeniowej nowej, który to wariant biegły brał pod uwagę wydając opinię podstawową i uzupełniającą jednakże z przyczyn natury prawnej zakwestionował stosowanie wskaźnika niedoubezpieczenia co już nie jest domeną opinii biegłego,

2. z ostrożności procesowej przeprowadzenie przez Sąd II instancji wskazanych wyżej dowodów wnioskowanych przez Pozwaną na wskazane okoliczności, wezwanie na adres (...) Sp.z o.o. (...)-(...) Ł., Aleja (...), osoby działającej w imieniu powoda przy ustalaniu warunków ubezpieczenia mienia z pozwanym,

3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 58.877,10 zł w oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie stosownym do dokonanej zmiany wyroku,

4. zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obu stron były bezzasadne.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji powoda należy stwierdzić, że nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że kwota 1600 zł stanowiąca wartość naprawy kontenera oraz remontu i malowania taśmociągu nie podlegała uwzględnieniu przy ustaleniu wartości szkody. Niepodważalnie powyższe prace zostały wykonane, jednakże powódka dokonała ich we własnym zakresie. Koszty związane z tymi pracami zostały rozliczone w ramach działalności gospodarczej strony powodowej jako koszty uzyskania przychodu. Ich uwzględnienie w ramach wysokości szkody mogłoby nastąpić jedynie wtedy, gdyby powódka wykazała w niniejszym postępowaniu, że koszty te nie zostały już raz rozliczone w ramach jej działalności, co jednak nie nastąpiło. Zatem zarzut naruszenia prawa materialnego art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. należało uznać za bezzasadny.

Odnosząc się do twierdzeń zawartych w apelacji powoda dotyczących tego, że skoro powód uległ tylko, co do nieznacznej części swego żądania oraz określenie należnej mu sumy zależało od oceny sądu, to kosztami postępowania przed Sądem I instancji powinien być w całości obciążony pozwany - na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał te twierdzenia za bezzasadne. Zasada stosunkowego rozliczenia kosztów postępowania zastosowana przez Sąd I instancji odpowiada wynikowi postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w omawianym zakresie. Powódka, wnosząc pozew, powinna liczyć się z obowiązkiem ponoszenia kosztów postępowania i ryzykiem ewentualnego przegrania procesu lub jego części. Strona powodowa przegrała niniejsze postępowanie w 13%, a więc powinna w tym zakresie koszty postępowania ponieść. Należy przy tym wskazać, że zastosowanie powoływanej przez powódkę instytucji art. 100 zd.2 k.p.c. ma charakter fakultatywny. W razie częściowego tylko uwzględnienia żądań zasadą jest wzajemne zniesienie lub stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania.

Zarzuty apelacyjne pozwanego sprowadzały się przede wszystkim do niezasadnego, zdaniem apelującego pozwanego, nieuwzględnienia przez Sąd I instancji zarzutu tzw. niedoubezpieczenia, które powinno skutkować obniżeniem wysokości odszkodowania zasądzonego w tej sprawie.

Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie z dwóch powodów.

Po pierwsze, tak jak słusznie uznał Sąd I instancji, był on spóźniony i podlegał pominięciu na podstawie art. 207 § 6 k.p.c..

Zarzut ten nie został bowiem w sposób należyty zgłoszony i uzasadniony w pierwszym piśmie procesowym tj. w odpowiedzi na pozew z dnia 21 października 2013 r. lecz dopiero po dwóch latach trwania procesu, w piśmie procesowym z dnia 13 października 2015 roku. W odpowiedzi na pozew, tak w zakresie samych zarzutów, jak i wniosków dowodowych, przepisy ogólnych warunków ubezpieczenia zostały przywołane jedynie na okoliczność naruszenia przez ubezpieczającego obowiązków prewencyjnych odnośnie do ochrony przeciwpożarowej i obsługi maszyn (§ 139 ust.1 i 2 oraz ust. 7 OWU i § 130 ust.4 pkt 4 OWU), nie zaś – jak twierdzi skarżący pozwany – na okoliczność ustalenia wartości odtworzeniowej nowej ubezpieczonego mienia i obliczenia współczynnika niedoubezpieczenia, według którego miałyby nastąpić obniżenie ubezpieczenia.

Sąd I instancji zasadnie zwrócił uwagę, że pozwany będący profesjonalistą, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie uzasadnił i nie wyjaśnił zgłoszenia tego zarzutu dopiero na tym etapie postępowania. Prowadzenie postępowania dowodowego, co do tej okoliczności niewątpliwie przyczyniłoby się do wydłużenia postępowania w sprawie.

Po drugie zaś Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że dokładne określenie przedmiotu ubezpieczenia i jego wartości powinno nastąpić już na etapie zawierania umowy ubezpieczenia, jeżeli po myśli § 15 OWU, na który powołuje się pozwany, przyjąć, że suma ubezpieczenia powinna być rozdzielona na maszyny i urządzenia proporcjonalnie do ich wartości na dzień ubezpieczenia.

Zauważyć należy, że umowa ubezpieczenia jest umową najwyższego zaufania – dla obu stron umowy. Z jednej strony ubezpieczyciel opiera się o oświadczenia ubezpieczającego, co do czynników ryzyka, natomiast ubezpieczający zawiera ją w zaufaniu co do realności ochrony ubezpieczeniowej. Ubezpieczyciel jest jednocześnie profesjonalistą w zakresie zawieranej umowy ubezpieczenia, powinien zatem tak ułożyć formularz oferty lub w inny sposób tak poprowadzić proces zawierania umowy, aby uzyskać od ubezpieczającego wykazu przedmiotów objętych ubezpieczeniem ze wskazaniem ich wartości. Tymczasem w tej sprawie dopiero na etapie postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel dążył do próby określenia tego, jakie przedmioty i o jakiej wartości zostały w istocie ubezpieczone (pisma ubezpieczyciela kierowane do powódki: z dnia 11 marca 2013 r. – k.26 akt, z dnia 21 maja 2013 r. – k.27 akt), zażądał wykazu środków trwałych. Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uprawniają zatem do twierdzenia, że suma ubezpieczenia określona polisą nr (...) dotyczyła każdej maszyny i urządzenia osobno, jak i wszystkich łącznie i stanowi jednocześnie górną granicę odszkodowania, jakie otrzyma ubezpieczający w przypadku spalenia się lub zniszczenia jednego lub kilku składników mienia.

Dodać należy, że postanowienia umowy ubezpieczenia, ogólnych warunków ubezpieczenia oraz innych wzorców umowy sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia – zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej obowiązującej w chwili zawierania niniejszej umowy, tak samo zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. W świetle tej dyrektywy niejednoznaczne postanowienia tak samej polisy, jak i OWU należałoby w tej sprawie interpretować na korzyść powoda, odmawiając zatem słuszności zarzutom formułowanym przez pozwanego w oparciu o te niejednoznaczne postanowienia.

Powyższe stanowisko potwierdza pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 października 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III CSK 302/13. W orzeczeniu tym stwierdzono, że „w ubezpieczeniach majątkowych regułą powinno być świadczenie ubezpieczyciela w wysokości poniesionej szkody będącej skutkiem wypadku ubezpieczeniowego, a granicę odpowiedzialności powinna stanowić suma ubezpieczenia, odpowiadająca wysokości składki jako świadczenia wzajemnego ubezpieczającego (art. 824 § 1 w związku z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c.). Dlatego wszelkie klauzule ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia majątkowego, w tym zwłaszcza klauzula proporcjonalności jego świadczenia w stosunku do rzeczywistej wartości przedmiotu ubezpieczenia (wartości odtworzeniowej nowej) stanowią wyjątek od zasady i wymagają wyraźnego i znanego ubezpieczającemu postanowienia umownego, na które się godzi, także wtedy, gdy ograniczenie takie znajduje się w ogólnych warunkach umów przygotowanych przez ubezpieczyciela i akceptowanych przez ubezpieczającego”.

Wprawdzie powyższe rozważania Sąd Najwyższy poczynił na gruncie problematyki niedozwolonych postanowień umownych, a więc w odniesieniu do relacji na linii przedsiębiorca – konsument, to pozostają one dalej aktualne także w relacjach między przedsiębiorcami, a to w świetle przywołanego już art. 12 ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz zasady najwyższego zaufania obowiązującej w prawie ubezpieczeń gospodarczych.

Powyższe rozważania wskazują, że apelujący pozwany bezzasadnie zarzucił naruszenie przepisów art. 65 k.c. 805 k.c., art. 821 k.c., art. 824¹ k.c. § 1 k.c. w związku z § 4 pkt. 70, § 9 ust. 4 pkt. 3, § 13 ust. 1 pkt. 2, § 15 ust 1 i 2 OWU.

Zarzut apelacyjny pozwanego dotyczący oparcia rozstrzygnięcia o postanowienia OWU, a ściślej § 30 odsyłającego do §27 i §29, które nie mogły mieć w tej sprawie zastosowania, bowiem dotyczą one ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem, czyli zupełnie innego ryzyka ubezpieczeniowego niż przedmiot niniejszego sporu, o tyle był zasadny, że istotnie w tej sprawie ustaleniami faktycznymi powinien być objęty § 15 oraz przepisy, do których ten przepis odsyła. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy zważywszy na to, że w niniejszej sprawie z uwagi

na przytoczone argumenty odmówiono właśnie zastosowania tzw. klauzuli proporcjonalności, o której stanowią tak § 30 i § 15 OWU.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe uwagi pozwalają na stwierdzenie także bezzasadności zarzutu naruszenia prawa procesowego art. 233§1 k.p.c., co do dowolnej oceny materiału dowodowego wskutek pominięcia znacznej części treści zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia, wniosku ubezpieczeniowego, w tym wniosku szczególnego, dotyczącego ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia Hestia (...), odnoszących się do ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z załącznikami z dnia 10 stycznia 2011 roku w części dotyczącej zasad ustalenia sumy ubezpieczenia oraz zasad ustalenia odszkodowania, wartości mienia powoda. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, stosując zasadę swobodnej ale nie dowolnej oceny dowodów przedstawionych w sprawie. W konsekwencji w realiach niniejszej sprawy, dla ustalenia wysokości odszkodowania, zastosował właściwe uregulowania wynikające z umowy ubezpieczenia łączącej strony oraz OWU. Postanowienia, które według apelującego pozwanego zostały pominięte przez Sąd I instancji, słusznie nie zostały uwzględnione. O czym już mowa powyżej, ubezpieczyciel jako profesjonalista dla zapewnienia jednoznaczności treści warunków umowy ubezpieczenia łączącej strony w zakresie zastosowanego i zaakceptowanego przez ubezpieczającego wariantu ubezpieczenia, przy zawieraniu umowy nie dopełnił powinności uzyskania od ubezpieczającego wykazu przedmiotów objętych ubezpieczeniem ze wskazaniem ich wartości, co rzutowało na ustalenie wysokości sumy ubezpieczenia, składki, do której zapłacenia zobligowana była strona powodowa, ale także na kwestie likwidacji szkody z przedmiotowej umowy ubezpieczenia. Należy ponownie wskazać zatem, że w konsekwencji taki stan rzeczy uprawniał do twierdzenia, że suma ubezpieczenia określona polisą nr (...) dotyczyła każdej maszyny i urządzenia osobno, jak i wszystkich łącznie i stanowi jednocześnie górną granicę odszkodowania, jakie otrzyma ubezpieczający w przypadku spalenia się lub zniszczenia jednego lub kilku składników mienia.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał także za bezzasadne zarzuty naruszenia prawa procesowego art. 286 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków opinii biegłego R. C. w zakresie wartości mienia w postaci maszyn, urządzeń i wyposażenia według cen zakupu wskazanych w uzupełniających opiniach biegłego według ich cen zakupu czyli wartości odtworzeniowej nowej oraz oddalenia wniosku pozwanego co do uzupełnienia opinii biegłego z zakresu wyliczenia wartości mienia z uwzględnieniem wyliczenia wskaźnika niedoubezpieczenia stosownie do § 15 OWU, a nadto w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka brokera ubezpieczeniowego. Ta sama argumentacja stanowi uzasadnienie oddalenia przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych zawartych w apelacji pozwanego, zgłoszonych na okoliczność wykazania zasadności zarzutu dotyczącego niedoubezpieczenia, a to także w konsekwencji kontroli w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji z dnia 23 lutego 2017 r. w przedmiocie oddalenia tychże ponowionych w apelacji pozwanego wniosków dowodowych.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c..

Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się opłaty od apelacji, w przypadku powoda – na kwotę 220 zł, w przypadku pozwanego – na kwotę 6869 zł, a także powstałe po obu stronach koszty zastępstwa procesowego spowodowane wniesieniem apelacji powoda – po 675 zł oraz skutek apelacji pozwanego – po 4050 zł. Wobec tego, że każda ze stron przegrała w całości postępowanie apelacyjne w zakresie swojej apelacji, wygrywając je w całości - w zakresie apelacji strony przeciwnej, rozliczenie kosztów między stronami sprowadzało się do rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego poprzez potrącenie należności obu stron z tytułu tych kosztów i umorzenie ich do wysokości należności niższej, a następnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.375 zł (4050 zł - 675 zł) – na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800, ze zm. Dz.U. z 2016 r. poz. 1668) oraz na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt 3) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804, ze zm. Dz.U. z 2016 r. poz. 1667).